

WRZESIEŃ 2024 r.
NUMER 368

SIPES

WWW.KATARZYNA.KATOWICE.OPOKA.ORG.PL

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM





Odpust ku czci NMP



Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego ręce. On wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: „Effatha” to znaczy: Otwórz się. Mk 7, 31 – 37

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

8 września 2024 r.

Dla słuchaczy, mających przygotowanie religioznawcze, dzisiejsze czytanie Ewangelii jest bardzo znajome. Jezus uzdrawia głuchoniemego w taki sam sposób, w jaki czynili to starożytni cudowni uzdrowiciele. Poszczególne elementy tej praktyki leczniczej spotyka się tysiące razy w opisach cudownych uzdrowień, jakie znajdujemy w kulturach tego świata. Uzdrowiciel-w tym przypadku Jezus – bierze osobę, która prosi Go o uzdrowienie, na bok. daleko od tłumu, ponieważ nie chce zdradzić swej sztuki leczniczej. Dotyka chorych narządów swoimi palcami i swoją śliną. Ślina, podobnie jak krew i oddech, w wielu kulturach uchodziła za siedlisko życia szczególnie skuteczny środek leczniczy. Następnie podnosi oczy ku niebu i głęboko wzdycha, żeby wezwać ducha i wchłonąć go, ponieważ to jego nadprzyrodzoną mocą dokona się cudowne uzdrowienie. Wreszcie wypowiada zaklęcie, którego magiczną moc potęguje jego obce brzmienie i tajemnicze pochodzenie. Czy Markowi jednak chodziło o przedstawienie Jezusa jako jednego z wielu, uzdrowicieli? Z pewnością nie. Zdumieni bowiem świadkowie tego cudownego wydarzenia wysławiają Jezusa jako Mesjasza, który stworzeniu przywraca pierwotny - dobry - porządek. Ale ten fragment może poruszać wielu właśnie dlatego, że Marek w sposób tak naturalny i plastyczny przedstawia Jezusa jako cudownego uzdrowiciela swojego czasu i swojej kultury. Dla wielu może to być bardzo odświeżający i orzeźwiający obraz Jego wcielenia i Jego bycia człowiekiem .

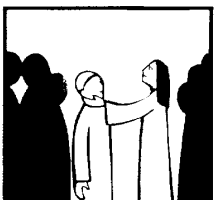
Jakimi uszami słuchamy słów wypowiedzianych przez Jezusa? Kim albo czym miałby być dla nas Jezus? Wiecznie nadzorującą instancją moralną, stale grożącym czy ostrzegającym palcem: „Jako dobry chrześcijanin powinienes właściwie...!?” - Może to brzmi nieco przesadnie, ale przecież taki właśnie obraz nie jest rzadkością. Tak chętnie mówi się o Jezusie. W taki sposób chętnie się Go wykorzystuje, i to w bardzo różnych celach, nie zawsze szlachetnych. Ale chyba nie wolno obrazu tego zmieniać do tego stopnia, że staje się on swoim przeciwieństwem - obrazem Boga, który zgadza się na wszystko i woła: „Ciesz się życiem, Jezus przecież cię kocha. Alleluja”. Jezus zaprasza wszystkich ludzi do życia - z jednej strony z miłością zachęca i pociesza, a z drugiej wyraźnie wskazuje także na ciemne czy surowe aspekty rzeczywistości. Jedno i drugie ma doprowadzić nas do życia i błogosławieństwa „Kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je”... Słowa dzisiejszej Ewangelii powinny nam przynieść ulgę, mimo wszystko. Jezus bowiem bez ogródek mówi o samej prawdzie życia. Jeśli z wszystkich sił gonię za moim życiem, moim szczęściem, by je mieć już tu i teraz, to muszę pamiętać, że wnet zabraknie mi tchu. Natomiast jeśli do życia i ludzi będę przynajmniej starał się podchodzić wielkodusznie, gotów do poświęceń, z kochającym sercem i razem starał się pozostawać w służbie czegoś większego, to mogę jedynie zyskać, wiele zyskać. Co najmniej smak, woń i poczucie spełnionego życia.



XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

15 września 2024 r.

Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął go upominać. Lecz On obrócił się i, patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: „Zejdź mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”. Mk 8, 27 – 35.



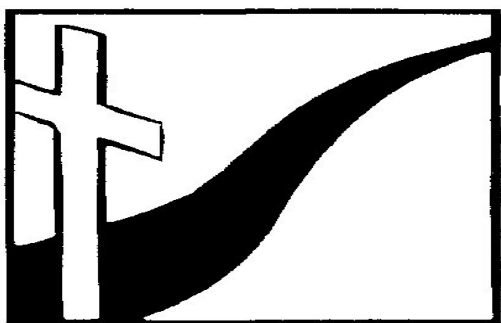
Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie». Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: «O czym to rozprawialiście w drodze?» Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy.

Mk 9, 30 - 37

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

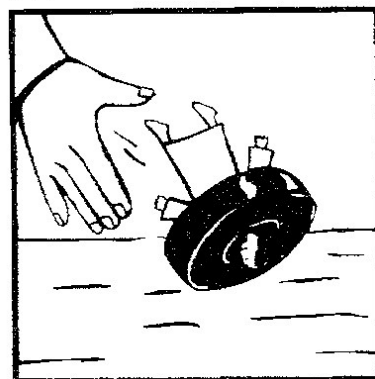
22 września 2024 r.

Nie myśleli o Jezusie. Myśleli o sobie, sprzeczali się kto z nich jest najważniejszy. Nie rozumieli Go, kiedy mówił o swojej drodze krzyżowej, o swojej śmierci i zmartwychwstaniu. Czy nie powtarza się to często w naszym życiu? Patrzymy na Jezusa ukrzyżowanego, bierzemy udział we Mszy św.— i znowu nic nie rozumiemy. Zajmujemy się sobą, myślimy o swoich ambicjach, urazach. Porównujemy. Uważamy, że jesteśmy lepsi od wielu innych. A przecież pierwszym spośród na jest ten, kto jest najbliżej Jezusowego krzyża. Nieważne są nasze sądy. On wie, kto z nas jest na pierwszym, a kto na ostatnim miejscu.



Obcy cudowni uzdrowiciele? „Nie zabraniajcie im!” Zwodzicielskie członki? „Odetnijcie je!” - Jak można pogodzić z sobą obydwie te żądania Jezusa? Niekiedy podejrzewa się, że starożytni kopiści opuścili jakiś fragment przy przepisywaniu tej Ewangelii. Ale dla ewangelisty Marka obydwie żądania Jezusa stanowią jedno. Jezus kieruje je jako upomnienia do najbliższego grona uczniów - do liderów Kościoła i ich gremiów, jak powiedzielibyśmy dzisiaj. Żądaniom tym można by nadać następujący sens: „Kto czyni dobro i chce pomagać w imię Jezusa, może to czynić. Nie zawsze trzeba niejako całym ciałem i duszą należeć do Kościoła, aby postępować i działać w jego duchu”. Oznacza to, że chrześcijanie powinni także zważać na wszystkie znaki miłości i troski, jakie dostrzegają poza swoimi kręgami, i być za nie wszystkie wdzięczni.

Podobnej uwagi i interpretacji wymaga też druga część Ewangelii: „ Wy wszyscy, którym zostało powierzone jakiegokolwiek kierownicze zadanie, zważajcie na swoje czyny. Nie stańcie się niewiernymi dla «maluczkich» w wierze, dla wiernych wypełniających ławki kościelne. Jeśli z waszego powodu utracą wiarę w dobrego Boga, to jest to sprawa niezwykle poważna!” Odciać rękę czy nogę, wyłupić oko - w tych dramatycznych słowach Jezus domaga się, żeby nie czynić niczego, na co tylko przyjdzie nam ochota. Często bardziej opłaca się zrezygnować z czegoś, zdobyć się na wysiłek, wziąć pod uwagę konsekwencje swojego postępowania. Nie, żeby siebie zadrażać, ale żeby mogło szerzyć się na ziemi królestwo Boże. O to i tylko o to chodzi Jezusowi we wszystkich żądaniach, jakie stawia przed nami.



XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

29 września 2024 r.

Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze.

Mk 9, 38 - 43.45.47 - 48.

Sierpień w naszej parafii

CHRZTY:

Kacper Piotr Frątczak
Amelia Aurelia Haupka
Michał Gabriel Sobik

ROCZKI:

Zofia Suszka
Natalia Maria Więckowska
Emilia Agnieszka Wójcicka

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

Piotr Niedziela – Estera Satława
Dawid Grzonka – Daria Porębska

ŚLUBY:

Łukasz Fukala – Magdalena Zozworek
Marcin Brzeziok – Weronika Stępień

POGRZEBY:

Paweł Gretkowski
Henryk Kapol
Marek Kocoń
Agnieszka Nagórka
Daniel Niemczyk
Henryk Orliński
Maria Walaszek

Co czeka nas we wrześniu

- **8.09-** XXIII Niedziela Zwykła. Poświęcenie tornistrów na Mszy św. o godz. 11.00. Pielgrzymka do Sanktuarium NMP w Pszowie. Kolekta na WT UŚ
 - **9.09-** poniedziałek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 4 do sprzątnięcia kościoła.
 - **12.09-** czwartek. Uroczystość NMP Piekarskiej, głównej patronki archidiecezji. Rocznica święceń biskupich księdza biskupa Grzegorza Olszewskiego.
 - **13.09-** piątek. Wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła. Różaniec fatimski o godz. 17.00. Msza św. w intencji Czcieli MB Fatimskiej o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 4 do sprzątnięcia kościoła.
 - **14.09-** sobota. Święto Podwyższenia Krzyża Świętego.
 - **15.09-** XXIV Niedziela Zwykła. Pielgrzymka Dzieci Maryi do Katedry. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Kolekta ko-
 - pertowa na potrzeby remontowe parafii.
 - **16.09-** poniedziałek. Wspomnienie św. męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 6 do sprzątnięcia kościoła.
 - **18.09-** środa. Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika i patrona Polski. Kwartalny dzień modlitw za dzieci, młodzież i wychowawców. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.
 - **20.09-** piątek. Wspomnienie św. Męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy. Kwartalny dzień modlitw za dzieci, młodzież i wychowawców. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 6 do sprzątnięcia kościoła.
 - **21.09-** sobota. Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty. Kwartalny dzień modlitw za dzieci, młodzież i wychowawców. Odwiedziny chorych od godz. 9.00. Nauka dla rodziców i rodziców chrzestnych o godz. 16.30
-

w Domu Parafialnym.

- **22.09-** XXV Niedziela Zwykła. Chrzty o godz. 12.15. Kolekta na potrzeby parafii.
- **23.09-** poniedziałek. Wspomnienie św. Pio z Pietrelciny, prezbitera. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 8 do sprzątnięcia kościoła.
- **27.09-** piątek. Wspomnienie św. Wincentego a Paulo, prezbitera. Msza św. za zmarłych w 30 dzień po śmierci oraz I rocznicę o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 8 do sprzątnięcia kościoła.
- **28.09-** sobota. Wspomnienie św. Wacława, męczennika.
- **29.09-** XXVI Niedziela Zwykła. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Roczki o godz. 12.15. Jubileusz małżeński o godz. 16.30. Poświęcenie różańców dzieci komunijnych w czasie Mszy św. o godz. 11.00. Kolekta na potrzeby parafii.
- **30.09-** poniedziałek. Wspomnienie św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła. Msza św. w intencji sprzątających kościoł we wrześniu oraz Koła Gospodyń, emerytów,

rencistów o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 10 do sprzątnięcia kościoła.

- **1.10-** wtorek. Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła. Rozpoczynamy nabożeństwa różańcowe: w niedzielę o 15.45, a w tygodniu o godz. 17.15.
- **2.10-** środa. Wspomnienie św. Aniołów Stróżów.
- **3.10-** I czwartek miesiąca. Msza św. w intencji powołań o godz. 6.30. Nabożeństwo za powołanych do służby w Kościele o godz. 17.30. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 10 do sprzątnięcia kościoła.
- **4.10-** I piątek miesiąca. Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu. Msza św. w intencji czciocieli NSPJ o godz. 6.30.
- **5.10-** I sobota miesiąca. Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej. Nabożeństwo wynagradzające NMP o godz. 7.00.
- **6.10-** XXVII Niedziela Zwykła. Kolekta na WSSD w Katowicach.



W PAŹDZIERNIKU ZAPRASZAMY NA NA BOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE

Niedziela — godzina 15.45

Poniedziałek - sobota — godzina 17.15



Mam czterdzieścitrzy garnitury



„A ja ufam miłosierdziu Twemu, rozraduje się moje serce wybawieniem przez Ciebie.”

Wszystkim Legionistom i Auksylistom, którzy we wrześniu obchodzą swoje urodziny i imieniny, życzymy, by doświadczenie Bożego miłosierdzia było dla nich źródłem ufności i radości serca.



Męski Legion Maryi.

„Nie wystarczy mieć wielkie zalety, trzeba jeszcze umieć je wykorzystać.”

Paniom Marii Ledwoń i Marii

Grygier życzymy umiejętności odkrywania w sobie dobra i dzielenia się nim z bliźnimi. Seniorzy.

„Serce człowieka jest stworzone dla Boga, dlatego tylko w Nim można znaleźć pokój.”

Błazejowi Kołeczce życzymy pokoju serca pośród chaosu dnia codziennego. Oaza z ks. Sławkiem

„Kto potrafi cieszyć się szczęściem drugiego, kto umie dawać z siebie jak najwięcej, kto kocha ponad wszystko i mimo wszystko, ten dopiero jest prawdziwym człowiekiem.”

Pani Wiesławie Klusek życzymy, by każdy dzień był dla Niej okazją do wzrastania w miłości, a Pan wlewał w Jej serce radość, pokój i nadzieję.

Żeński Legion Maryi

Serdeczności

„Większa część dobroci polega na chęci bycia dobrym”

Błazejowi Kołeczce i Kacprowi

Wałkiewiczowi, życzymy takiego właśnie stałego pragnienia, któremu Jezus na pewno pobłogosławi. Ministranci z ks. Stefanem



Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego.

ZAPROSZENIE NA KURS BIBLIJNY

W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym, Kurs prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej. Podstawowe informacje o kursie można uzyskać na stronie internetowej:

www.kursbiblijny.deon.pl

oraz pod podanymi adresem e-mailowymi lub adresem pocztowym.

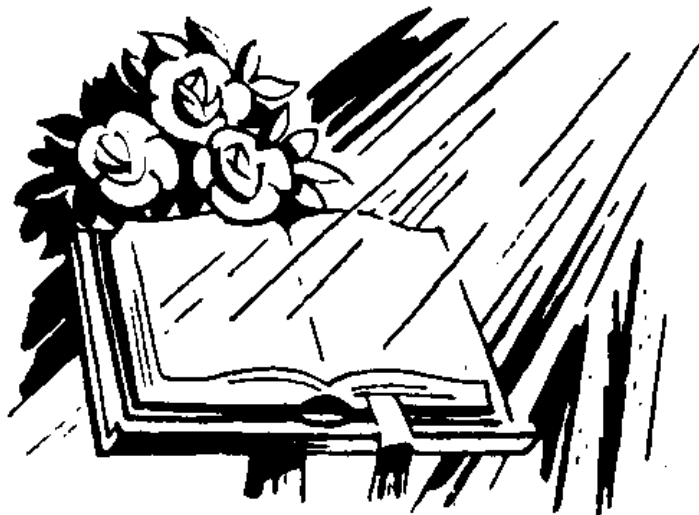
kkb.biuro@gmail.com

Ks. dr Janusz Mólka SJ

Ul. Zaskale 1, 30–250 Kraków

„Kurs Biblijny”

ZACHĘCAMY DO UDZIAŁU



Minęło dziesięć miesięcy od pierwszej kolektory kopertowej na II i III etap remontu naszej świątyni. Jakie przyniosło to owoce - skutki?

W sumie przez te dziesięć miesięcy zebrano **518 099 zł.** Największa kolekta była w grudniu **92 531 zł.** Najmniejsza była ostatnia, sierpniowa, wakacyjna - zebrano w całości **28 460 zł.**

„Bóg Zapłać” wszystkim darczyńcom za wszelkie dary duchowe i za tak wielką ofiarność na rzecz remontu naszej świątyni.

W księdze fundacyjnej z imienia i nazwiska lub adresu zostało wpisanych na dzień dzisiejszy 477 rodzin. Około 60 kopert z ofiarami było anonimowych.

Obecnie, na stan 31 lipca mamy w kasie **742 913 zł.** Z tego zapłacono w sierpniu nowe boczne drzwi do kościoła, które wymagają jeszcze dokończenia obróbek murarskich. W najbliższy wtorek będą wymienione drzwi na chór (w miejscowej gwarze „na pawłacz”). W marcu wymienione zostały główne drzwi do kościoła (nasz wkład wyniósł **14 140 zł.** Fundacja JSW ofiarowała **50 000 zł.**). Mam nadzieję, że do końca roku wymienimy także drzwi do zakrystii oraz drzwi między zakrystią i prezbiterium, a także okno nad wejściem głównym do świątyni. To prace przygotowawcze, i tak muszą być zrobione przed remontem elewacji.

Remonty i rozliczenia

Ks. Proboszcz Stefan Wyleżałek

Wielu może po cichu, może głośno zadaje pytanie – a co z elewacją? Kiedy? Przecież miała być wieża i ściana frontowa w tym roku?

Dziesięć miesięcy temu z duszą na ramieniu zaproponowałem kolektory kopertowe na ten cel. Nie wiedziałem i nie byłem w stanie przewidzieć jaka będzie wasza reakcja. Reakcja była nadzwyczaj pozytywna i hojna.

Od stycznia szukamy solidnej sprawdzonej firmy wykonawczej, której można by powie-

rzyć zaplanowany zakres robót, za tak wielkie, wręcz ogromne pieniądze.

Dla niecierpliwych będzie to żółwie tempo. Dla roztropnych właściwa ostrożność. Nikt z nas nie chce, aby za parę lub paręnaście lat trzeba było wszystko poprawiać. Ciągłe mam w pamięci piękną dewizę jednego z Ojców Kościoła – „Niech ci się spoci ręka zanim wydasz pieniądze Kościoła” – wasze pieniądze.

Wstępnie firma jest już wybrana, ale najbliższy termin wykonania II (oby też III) etapu to przyszły rok. Do tego czasu (oprócz drzwi i okna wspomnianego wcześniej) pozostają jeszcze dwa zadania:

1 – odwodnienie liniowe wokół kościoła.

2 – niepokojąca rysa na północnej zewnętrznej ścianie świątyni.

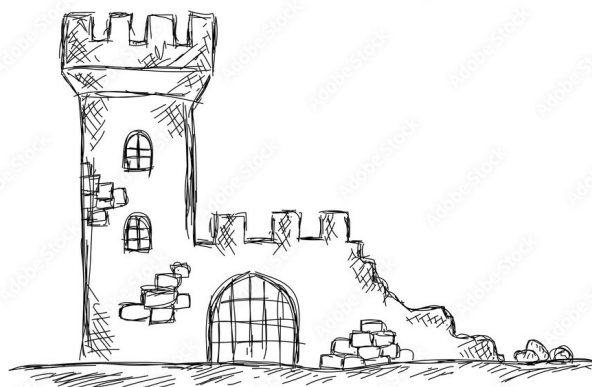
Dzięki waszej wielkiej – ogromnej ofiarności na II etap prac w większości już mamy. Z **676 502 zł** brakuje nam tylko **158 404 zł.** III etap prac jest tematem otwartym.

Propozycja jest taka, aby dalej pozostawić raz w miesiącu kolektory kopertową na remont II i III etapu prac.

Wiem, że wielu z was ofiarowało już zaproponowany **1 000 zł.**, a czasami nawet wiele więcej na ten cel. Niestety, jedno moje założenie było przesadne. Które? Założyłem, że skoro 1600 rodzin przyjmuje nas z odwiedzinami kolędowymi, to mniej więcej tyle włą-

czy się w remont. Włączyła się jedna trzecia rodzin i im jestem niezmiernie wdzięczny za troskę o własny kościół parafialny. Jeszcze raz

„Bóg Zapłać” za każdą ofiarę złożoną dotychczas i w przyszłości.



INTENCJE MSZALNE

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA 8.09

7.30 – Za + Gintra Sładkowskiego – w 6 rocznicę śmierci, żonę Teresę, synów Tadeusza i Eugeniusza.

9.30 – Za ++ z rodzin Kędzia, Łażniowski, Paradiuk, Danielewski, Mercik, Anzorge, Rączka i dusze w czyścicu cierpiące.

11.00 – Za + Wojciecha Bachlaj – w 6 rocznicę śmierci.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Teresy i Edwarda Walczak z okazji 50 rocznicy ślubu.

16.30 – Za + Macieja Lutkiewicz – w rocznicę śmierci.

PONIEDZIAŁEK 9.09

6.30 – Za + Martę Podeszwa, męża Franciszka, córkę Jadwigę, synów Kazimierza i Franciszka, zięciów Zbigniewa i Jana oraz ++ z rodziny.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Ryszarda Juszcakiewicz z okazji 80 rocznicy urodzin.

WTOREK 10.09

6.30 – Za ++ Ryszarda Grygier, Alberta i Stefanę Mołdrzyk, Sylwię Grygier, Tadeusza Burlikowskiego, Marię Gąsienica, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Za ++ Jana i Martę Jędrzejczyk, syna Andrzeja, Józefa Winkler, jego rodziców oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścicu cierpiące.

ŚRODA 11.09

6.30 – Za + Wandę Papierok – w 15 rocznicę śmierci, męża Erwina, ++ z pokrewieństwa Brudny, Papierok.

18.00 – Za ++ Marię i Alojzego Wuwer, Ryszarda Wiśniewskiego, Alojzego Rduch.

CZWARTEK – UROCZYSTOŚĆ NMP PIEKARSKIEJ 12.09

6.30 – Za ++ Reginę Mołdrzyk, męża Pawła, synów Kazimierza i Zygmunta, rodziców z obu stron, Leona Rakowskiego, Tadeusza i Stefanę Domańskich, dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Za + Ewę Goik, brata, jej rodziców, + Stanisława Dudek oraz + Roberta.

PIĄTEK – Wspomnienie św. Jana Chryzostoma 13.09

6.30 – Za + Annę Kowalską – w 6 rocznicę śmierci, męża Marka, rodziców z obu stron, rodzeństwo i pokrewieństwo, ++ z rodzin Rakowskich, Fijałkowskich, Marcińskiak, Wąsik, Gabryś, Golec, Bajzert, Olma, Szelańskowskich, ++ Mariannę Madera, 2 mężów, zięcia Marka, Irenę Podsiadło i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – W intencji czicieli MB Fatimskiej.

SOBOTA – ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. 14.09

8.00 – Za + męża Władysława Wala, córkę S. Joannę, rodziców, teściów, ++ z rodziny Wala i Stencil.

13.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Małgorzaty i Józefa Ostrzołek z okazji 50 rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

18.00 – Za ++ Stefanę i Józefa Deptuła, zięciów Stanisława, Leona, Tomasza i Antoninę Sędrowskich, córkę Krystynę, wnuczkę Hanne, Mariana Szwelickiego oraz ++ z pokrewieństwa.

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA 15.09

7.30 – Za ++ rodziców Lidię i Alojzego Kolarczyk, Agnieszkę i Konstantego Sładkowski, Izydora Dobisz oraz ++ z rodzin Kolarczyk, Langer, Reniec, Wojtyła, Sładkowski.

9.30 – Za + Stefana Doniec, żonę Walerię, rodziców Magdalenę i Franciszka Doniec.

11.00 – Za ++ rodziców Albinę i Józefa Skroban, synów Stefana i Stanisława, Ljubinkę i Eugeniusza Konior oraz z pokrewieństwa.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, MB Nieu-
stającej Pomocy z podziękowaniem za mi-
łość z okazji 10 rocznicy ślubu Jarka i
Marty oraz 40 rocznicy ślubu Bożeny i
Helmuta z prośbą o błogosławieństwo i
opiekę Bożą na dalsze lata.

16.30– Za ++ rodziców Halinę i Stanisła-
wa Kowal, syna Marka, rodziców z obu
stron, dusze w czyśćcu cierpiące.

**PONIEDZIAŁEK - Wspomnienie św.
męcz. Korneliusza i Cypriana 16.09**

6.30 – Za ++ Józefa i Marię Niemczyk –
w kolejną rocznicę śmierci, córki Stefanię
i Annę, syna Alojzego i 3 zięciów.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, za wsta-
wiennictwem MB Częstochowskiej, z po-
dziękowaniem za otrzymane łaski, z proś-
bą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i
zdrowie w intencji małżonków Eugenii i
Mariana z okazji 50 rocznicy ślubu oraz
błogosławieństwo dla rodziny.

WTOREK 17.09

6.30 – Za + śp. Stefanię Domańską, męża,
rodziców, zięcia, Reginę i Pawła Moł-
drzyk, Leona Rakowskiego.

18.00 – Za + Kazimierza Gruca – w 13
rocznicę śmierci, jego rodziców, siostry
Marię i Janinę, brata Dariusza, Irenę i Ja-
na Ostrzołek, ich rodziców oraz + Mi-
rosława Józwiak.

**ŚRODA – ŚWIĘTO ŚW. STANISŁAWA
KOSTKI 18.09**

6.30 – Za ++ Reinholda i Marię Kałuża,
++ z rodziny Kałuża, Zauer.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podzię-
kowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o
dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie
w intencji Jarosława z okazji kolejnej
rocznicy urodzin.

CZWARTEK 19.09

6.30 – Za + Irenę Zbrońską.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podzię-
kowaniem za odebrane łaski, z prośbą o
dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie
w intencji małżonków Katarzyny i Rafała
Borowskich z okazji 20 rocznicy ślubu
oraz w intencji Mieczysława Wielgos z

okazji kolejnej rocznicy urodzin.

**PIĄTEK – Wspomnienie św. męcz. An-
drzeja Kim Taegon, Pawła Chong Hasang
20.09**

6.30 – Za + Albinę Wowra – w rocznicę
śmierci, męża Alfonsa, córkę Zofię, rodzi-
ców, rodzeństwo oraz ++ pokrewieństwo.

18.00 – Za + Michała Fajkis, Jerzego Ga-
węczyka, Bożenę Szlezak, Ewę Nowak-
Olszowską, Mateusza Szlezak i+ Eugeniu-
sza Guzy.

**SOBOTA – ŚWIĘTO ŚW. MATEUSZA,
Ap. 21.09**

8.00 – Do Opatrzności Bożej, z podzięko-
waniem za otrzymane łaski, z prośbą o
dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie
w intencji Tadeusza z okazji 65 rocznicy
urodzin.

10.00 – Msza św. w intencji III Zakonu
Franciszkańskiego.

18.00 – Za ++ Cecylię i Karola Rączka,
syna Tadeusza, synową Łucję, rodziców z
obu stron, wnuczki Sylwię i Barbarę, Ger-
trudę i Franciszka Zniszczoł, zięcia Zyg-
fryda, rodziców z obu stron, wnuka Grze-
gorza, chrześnicę Izabelę, Emilię i Fran-
ciszka Brzoza, ++ pokrewieństwo Rączka,
Kocur, Zniszczoł, Penkała, Musiolik, Szot-
tek, ++ księży i dusze w czyśćcu cierpiące.

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA 22.09

7.30– Do Opatrzności Bożej, za wstawi-
nictwem MB Częstochowskiej, z podzię-
kowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o
dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie
i dary Ducha Św. w intencji Anny i Błażeja
z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

9.30– Za + Henryka Sosna, rodziców An-
toniego i Katarzynę, brata Konrada, te-
ściów Wiktorię i Augustyna, ++ Marię
Schroeder, Antoniego Nogły, Henryka
Smuga, ++ z pokrewieństwa.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podzięko-
waniem za otrzymane łaski, z prośbą o
dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie
w intencji małżonków Teresy i Leonarda z
okazji 50 rocznicy ślubu oraz błogosła-
wienie dla całej rodziny.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30– Za ++ Irenę Nowak – w rocznicę śmierci, męża Jana, ++ rodziców.

PONIEDZIAŁEK 23.09

6.30 – Za + Jerzego Witkowskiego – w rocznicę śmierci, jego ++ rodziców, Franciszka, Pelagię i Anielę, Jana i Anielę Rębacz, ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Łucji z okazji 80 rocznicy urodzin oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

WTOREK 24.09

6.30 – Za ++ Annę i Emila Sobik, Bożenę Górniak, Teresę Orszulik, Agnieszkę i Florianą Górniak, ++ z rodziny Sobik, Górniak, Orszulik, Tomanek i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Henryka z okazji 60 urodzin i Przemysława z okazji 30 rocznicy urodzin.

ŚRODA 25.09

6.30 – Za + Małgorzatę Sitko – w 3 rocznicę śmierci, Piotra i Franciszka Lemcio, Różę Sitko, ++ z rodziny Sitko.

18.00 – Za + męża Józefa Pawlik – w 18 rocznicę śmierci, córkę Beatę Kozieł, Alicję i Wacława Błaszczuk i dusze w czyścicu cierpiące.

CZWARTEK 26.09

6.30 – Za ++ z pokrewieństwa Kłosok, Adamek, Kałuża, Goik, Wysłucha, Błatoń.

18.00 – Za + męża Witolda, ++ rodziców, teściów, ++ dziadków z obu stron, siostrę Krystynę, szwagra Bronisława.

PIĄTEK – Wspomnienie św. Wincentego ą Paulo 27.09

6.30 – Za + mamę Wandę Kurowską – w 1 rocznicę śmierci, tatę Leona, ++ z rodzin Kurowskich, Szymańskich, Trędowskich.

12.00 – ŚLUB

18.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień

i 1 rok po śmierci.

SOBOTA – Wspomnienie Św. Wacława 28.09

8.00 – Za + Teresę Fajkis – na wspomnienie urodzin.

18.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA 29.09

7.30– Za ++ Lidię i Otona Pękała, Gertrudę i Rafała Woźnicę, rodziców i rodzeństwo, ++ Teresę Fajkis i Mariana Widziołek oraz dusze w czyścicu cierpiące.

9.30– Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Michała Kowalskiego z okazji 60 rocznicy urodzin.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Andrzeja Orawskiego z okazji urodzin oraz w intencji wnuczki Alicji z okazji 25 urodzin.

12.15 – W INTENCJI ROCZNYCH DZIECI.

16.30– JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

PONIEDZIAŁEK – Wspomnienie św. Hieronima 30.09

6.30 – Za + Tadeusza Bareja – w 12 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Karwowskich i Bareja.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz sprzątających kościoł w miesiącu wrześniu.

WTOREK – Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus 1.10

6.30 – Za + Janinę Bożykowską, męża Feliksa, dziadków Magdalenę i Piotra Bożykowskich, dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Za + Stanisława Wronka, żonę Emilię, syna Ryszarda, ++ z rodziny Wronka, Kułacz, Krajewskich.

18.00 – Za ++ śp. Stanisławę, Wacława, Reginę, Antoniego, Alinę i Ludwika Karwowskich.

ŚRODA – Wspomnienie św. Aniołów Stróżów. 2.10

6.30 – Za ++ Różę Gawelczyk, męża Józe-

fa oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

6.30 – Za ++ Eryka Lazar, żonę Amalię, zięcia Adama, ++ rodziców, rodzeństwo oraz ++ z pokrewieństwa Lazar, Koniec, Michalec.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Katarzyny i Grzegorza z okazji 25 rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

CZWARTEK – I czwartek miesiąca 3.10

6.30 – W intencji powołań.

18.00 – Za + Stanisława Bigos, rodziców Krystynę i Antoniego Goik, Leona Rakowskiego oraz ++ z rodziny Goik, Szraj.

18.00 – Za + Mirosławę Lipską, męża Henryka, rodziców z obu stron, Annę Gajda, męża Jana, rodziców z obu stron, Barbarę Witek, Bogdana i Leszka Pałczyńskich i dusze w czyśćcu cierpiące.

PIĄTEK – Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu – I piątek miesiąca 4.10

6.30 – W intencji czcicieli NSPJ.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, MB Częstochowskiej w intencji członkiń Róży Różańcowej Haliny Bieleckiej im. Św. Faustyny Kowalskiej z prośbą o łaski i dary Ducha Św., aby codzienną modlitwą i dobrocią świadczyły wobec świata o miłości Bożej.

18.00 – Za ++ członkinie z Róży Różańcowej Haliny Bieleckiej im. Św. Faustyny Kowalskiej: Jonderko Elżbieta, Gajda Anna, Małgorzata Tytko, aby przez Miłosierdzie Boże mogły cieszyć się chwałą nieba.

SOBOTA – Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej – I sobota miesiąca 5.10

8.00 – Ofiara wynagradzająca za cierpienie Niepokalanego Serca Maryi i Najśw. Serca Jezusowego i zadośćuczynienie za grzechy własne, swoich bliskich, naszej Ojczyzny i całego Świata.

8.00 – Za + Magdalenę Maciejczyk, męża Ryszarda – w 27 rocznicę śmierci oraz ++

Martę i Alojzego Ucherek.

18.00 – Za + Włodzimierza Goik, jego rodziców, teściów, siostry Edytę i Franciszkę oraz ++ z pokrewieństwa.

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA 6.10

7.30– Za + Anastazję Mołdrzyk, Elżbietę, Agnieszkę, Bolesława i Jana Krupa, ++ Gertrudę, Józefa i Wiktora Gonsior i dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30– Za + męża Zbigniewa – w 5 rocznicę śmierci, córkę Helenę, rodziców Ksenię i Józefa oraz ++ Helenę i Jana, brata Zygmunta, ++ z pokrewieństwa z obu stron.

11.00 – Za + Sylwestra Brończyk – w rocznicę śmierci, + męża Romana.

12.15 – Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Danuty i Zbigniewa z okazji 45 rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

16.30– Za + Zofię Drewicz, męża Ryszarda, Renatę Rasek, + męża, ++ Lenę i Ferdynanda Żurowskich.

19.30– Za ++ Wiktoryę i Wiktora, syna Henryka, wnuka Krzysztofa Antończyk, ++ dziadków z obu stron, rodzeństwo, ++ z rodziny Antończyk, Goik, Marię i Stanisława Filipczyk, dusze w czyśćcu cierpiące.



⇒ **Pocieszyć Boga? Cóż to za temat? Czy to nie raczej Bóg powinien nas pocieszać? Kiedy myślimy Pan Bóg, to Kogo widzimy? Kogoś wszechmocnego, wielkiego i pełnego miłości, która jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie pragnienia naszego serca? Kogoś kto stwarza, wszystko ogarnia, leczy, podnosi, pociesza, naprawia, rozlewa łaski? Taki rzeczywiście jest Bóg. Ale czy Bóg ma uczucia?**

W encyklopedii katolickiej pod hasłem Bóg przeczytamy „Bóg jest realnym, jedynym, osobowym, transcendentnym wobec świata Absolutem. W pełni doskonałym Stwórcą i ostatecznym celem świata. Ingeruje w bieg rzeczywistości całego kosmosu, transcenduje wszelką rzeczywistość, ale jednocześnie ona w Nim partycypuje... Wszystko zrozumieliśmy, prawda? Tak wygląda Bóg filozofów, ale z tej definicji płynie przekonanie, które większość z nas ma z tyłu głowy - Bóg jest ponad jakiegokolwiek uczucia, ponad pragnienia, ponad tęsknoty, ponad smutki i radości. Jest ponad, to znaczy, że ich nie ma. Czy nie ma? Jeśli rzeczywiście tak jest, to Boga nie można pocieszyć, ponieważ nie podlega smutkowi, przygnębieniu czy zniechęceniu. Jak pocieszać kogoś, kto się nigdy nie zniechęca, nigdy nie jest smutny - tym bardziej, że takie przykre uczucia wydają się nam niedoskonałością. Stąd wydaje się nam często,

Pocieszyć Boga...

Ala Kaczorowska

że nie powinno się ich przypisywać Panu Bogu. Przecież w Nim nie ma żadnej słabości, a tym bardziej jakiegokolwiek załamania. Zresztą, aby kogoś pocieszać trzeba stanąć jakby wyżej, być silniejszym. Niemniej ciekawym jest, że w Biblii nie znajdujemy metafizycznych określeń Boga typu - Byt sam w sobie. Znajdziemy tymczasem aż nadto takich miejsc, gdzie przeczytamy, że Bóg się gniewa, złości, jest zazdrosny albo też, że się raduje, jest niezadowolony, cieszy się. To wszystko znajdziemy w Biblii. Oczywiście staramy się to jakoś wytłumaczyć – najczęściej mówi się, że ten antropomorfizm, czyli przypisywanie Bogu naszych ludzkich cech, bierze się stąd, że człowiek opisując Boga używa znanych sobie słów, zachowań itd. A jednak sercem Biblii jest Ewangelia. A w niej Jezus opowiada nam o Ojcu i jest tam trochę

takich przypowieści, poprzez które Jezus pokazuje nam Jego zranione i zasmucone serce.

Jedną z nich jest ta o Miłosiernym Ojcu, czasem nazywana też przypowieścią o synu marnotrawnym. Ojciec ma dwóch synów, ale żaden z nich Go nie kocha. Młodszy bierze spadek (tak jakby dla niego Ojciec już umarł) i odchodzi z domu. Starszy niby jest w domu, ale wcale nie cieszy się Ojcem – widać to wyraźnie, on czeka tylko na to co Ojciec może mu dać. Wyrzuca Mu nawet - *nie dałeś mi koźłęcia* - i nie chce dzielić z Ojcem radości z powrotu brata. Serce Ojca go nie obchodzi. Ostatecznie nie wchodzi do domu, pozostaje w oddaleniu, choć niby jest blisko - o kilka kroków. Młodszy syn też wcale nie wraca do domu ze względu na Ojca, lecz aby się najeść. A jednak odnajduje w sobie wdzięczność – ona staje się drogą do zauważenia uczuć Ojca, do spojrzenia w Jego serce, pozwala mu pozostać w domu. Jezus opowiada nam o tych braciach i jakby jednocześnie zadaje pytanie - czy Ojciec znajdzie takich synów, którzy będą dla Niego pociechą? Kto się odważy? Kto spróbuje? Uwierzcie Mi – Ja znam serce Ojca – On szuka takich synów i córek. Kto usłyszy Jego wołanie i nie przejdzie obojętnie obok tej tęsknoty...?

Jezus, żyjąc na ziemi, miał miejsca, w których wypoczywał i osoby, które były Mu szczególnie bliskie. Na pewno był to dom Łazarza, Marty i Marii - wiemy, że byli oni przyjaciółmi Jezusa. Gdy Łazarz zachorował, siostry wysłały do Jezusa wiadomość - *Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz*. Grecy mają kilka słów na określenie miłości – w tym wypadku występuje to, którego używamy, mając na myśli miłość przyjacielską, zaangażowanie emocjonalne, gdy się kogoś, traktuje z czułością, lubi. Była to więc wyjątkowa relacja i szczególne miejsce, w którym Pan Jezus mógł odpocząć, w którym czuł się dobrze, swobodnie - tam z radością przychodził. Wyjątkową dla Jezusa osobą był także św. Jan, ale w tej relacji mowa jest o agape, czyli najwyższym wymiarze miłości. Umiłowanej osobie się ufa, pewnie dlatego Jan należał do trójki uczniów, których Jezus zabierał w szczególne miejsca, na przykład na Górę Przemienienia. Potrzebował ich obecności także w najtrudniejszym momencie swojego życia – w Ogrójcu. Tam niestety zawiedli, dlatego pyta ich ze smutnym wyrzutem – *jednej godziny nie mogliście czuć...*? Jednak później Jan jako jedyny pozo-

stał przy Jezusie do końca. Nie bał się do Niego przyznać. Nie bał się ponieść konsekwencji znajomości z Jezusem. Może właśnie dlatego Jezus go tak bardzo umiłował – wiedział, że Jan będzie z Nim bez względu na wszystko.

Bliskie relacje Jezusa świadczą o tym, że szukał osób, które będą dla niego ważne i wyjątkowe. To pragnienie, można odnaleźć także w Dzienniczku św. Faustyny. Jezus mówi do niej: *Córko moja, w twoim sercu znajduję wszystko, czego mi odmawia tak wielka liczba dusz. Serce twoje jest Mi odpoczyniem (Dz 268)* Widzimy więc, że Jezus niezmiennie szuka tych, którzy będą dla Niego przyjaciółmi, podobnie jak są nimi Łazarz, Maria czy Jan. Od razu mamy tutaj definicję przyjaciela - to ten, w którego obecności odpoczywam, którego się nie lękam, nie czuję się zmęczony jego obecnością, nie powoduje ona psychicznego napięcia, nie muszę uważać, na to co powiem ani na to jak to powiedzieć, by się nie obraził. Przyjaciel stwarza komfort psychiczny - pozwala mi być sobą, ponieważ wiem i czuję, że mnie akceptuje takim jakim jestem. Nie muszę się dostosowywać do jego wyobrażenia o mnie samym i ciągle się tłumaczyć, że nie spełniam jego oczekiwań. Mam zaufanie do niego, nie boję się - wiem, że mogę liczyć na przyjaciela nawet jeśli dowie się o mnie czegoś kompromitującego.

Jezus szuka takich, którzy Go bezwarunkowo przyjmą i nie będą zalewali nieustaną nieufnością, oczekiwaniami, pretensjami. Czy jesteśmy takimi ludźmi? A może On czuje się tak naprawdę przez nas nieakceptowany, bo ciągle narzekamy, że nie jest tak jak byśmy chcieli, że nie daje nam tego czego żądamy, nie przychodzi w sposób jaki sobie wymarzyliśmy. A Jezus szuka takich, którzy się Nim cieszą bez względu na to czy jest dobrze czy źle – szuka tych, którzy potrafią cieszyć się Jego obecnością. On zna serce człowieka i wie, czy staramy się z Nim spotkać z radości czy z obowiązku. Czy tęsknimy za Nim, czy pragniemy Jego obecności. On wie kto jest Jego przyjacielem. Popatrzmy jeszcze raz na fragmenty Dzienniczka - niech Faustyna nam podpowie, kiedy Jezus odpoczywa.

Stanął nagle Jezus przede mną obnażony z szat, okryty ranami na całym ciele, oczy tonęły we krwi i łzach, twarz cała zeszpecona, pokryta płwocinami. Wtem mi powiedział Pan: oblubienica musi być podobna do Oblubieńca Swego. Zrozumiałam te słowa do głębi. Tu nie ma miejsca na jakieś wątpliwości. Podobieństwo

moje do Jezusa ma być przez cierpienie i pokorę - Patrz, co zrobiła ze Mną miłość dusz ludzkich. Córko Moja, w twoim sercu znajduję wszystko, czego mi odmawia tak wielka liczba dusz. Serce twoje jest mi odpoczyniem, często zachowuję wielkie łaski pod koniec modlitwy. (Dz 268)

Jezus odpoczywa w sercu Faustyny, bo jest w niej to samo pragnienie co w Nim. Ona jest w stanie cierpieć z miłości do dusz, które idą na zatracenie – pragnie, by zostały zbawione. Dlatego Jezus w Niej odpoczywa - ponieważ ożywia Ich ta sama miłość, ponieważ się rozumieją. Jezus wie, że gdy będzie doświadczał cierpienia, Faustyna nie będzie miała do Niego ciągłych pretensji, nie będzie Go zadręczać, tylko razem z Nim będzie się ofiarowywać. Jezus może czuć się akceptowany przez Faustynę, również wtedy, gdy prosi ją o cierpienie, również wtedy, gdy będzie tak jak On doświadczała upokorzeń.

W pewnej chwili Ojciec duchowny każe mi się zastanowić dobrze nad sobą i zbadać się, czy nie mam jakiego przywiązania do jakiejś rzeczy, czy stworzenia, czy do samej siebie i czy nie ma we mnie gadulstwa niepotrzebnego, bo to wszystko przeszkadza Panu Jezusowi swobodnie gospodarzyć w duszy twojej. Bóg jest zazdrosny o serce nasze i chce, abyśmy Jego tylko kochali. Kiedy się zaczęłam głęboko zastanawiać nad sobą, nie zauważyłam, żebym była przywiązana do czegokolwiek, jednak jak we wszystkich rzeczach swoich, tak i tu lękam się siebie i nie dowierzam sobie. Zmęczona tym drobiazgowym badaniem, poszłam przed Najświętszy Sakrament i prosiłam Jezusa z całą mocą duszy swojej: Jezu, Oblubieńcze mój, Skarbie serca mego. Ty wiesz, że Ciebie tylko mam i nie znam innej miłości prócz Ciebie, ale Jezu, jeżelibym miała się przywiązać do czegokolwiek co nie jest Tobą, to proszę i błagam Cię Jezu, przez moc Miłosierdzia Twego, spuść śmierć dla mnie natychmiast, bo wolę tysiąc razy umrzeć, niżeli raz w rzeczy najmniejszej sprzeniewierzyć się Tobie. (Dz 337 – 338)

Jezus odpoczywa w tych osobach, które chcą być całkowicie dla Niego. Faustyna na różne sposoby wyraża, że nie chce być do czegokolwiek przywiązana, poza Nim samym. Nie powinno nas dziwić, że Jezus tak bardzo cieszy się sercem Faustyny i mówi, że w niej znajduje odpoczywanie. Większość ludzi akceptuje Boga, dopóki On im czegoś nie zabierze, dopóki daje,

dopóki mają poczucie Jego obecności, dopóki jest im dobrze. Wystarczy, że chociaż troszeczkę ukryje Swoją Obecność i już wpadamy w panikę. Podobnie jak Faustyna, możemy sobie zadać w rachunku sumienia pytanie, jak bym reagował, gdyby Jezus zabrał mi jakąś konkretną rzecz albo konkretną osobę? Czy rzeczywiście Bóg sam mi wystarczy? Nie chodzi o to, że Bóg nie zgadza się na nasze przyjaźnie - nie jest zazdrosny o nasze relacje z ludźmi ani o rzeczy jakie posiadamy. Chodzi o nasze przywiązanie – rzeczy, osoby nie mogą być ponad Boga, nie mogą być ważniejsze od Niego. A czy tak często w praktyce nie bywa z nami? Jezus mówi Faustynie, że szuka takich dusz, które będą wolne całkowicie dla Niego. Nie da się uczynić serca wolnym bez codziennego przypatrywania się sobie.

W pewnym dniu nazrywałam najpiękniejszych róż, aby ubrać pokój pewnej osoby. Kiedy się zbliżałam do ganku, ujrzałam Pana Jezusa stojącego w tym ganku, który mnie zapytał łaskawie: córko Moja, komu niesiesz te kwiaty? Miłczenie moje było odpowiedzią dla Pana, ponieważ w tej chwili poznałam, że miałam bardzo subtelne przywiązanie do tej osoby, którego przedtem nie dostrzegłam. Natychmiast Jezus znikł. W tej chwili rzuciłam kwiaty na ziemię i poszłam przed Najświętszy Sakrament z sercem przepelnionym wdzięcznością za tę łaskę poznania siebie. O Boskie Słońce, przy Twoich promieniach dusza widzi najmniejsze pyłki, które Tobie się nie podobają. (Dz 71)

Czy my byśmy zareagowali tak jak Faustyna w podobnej sytuacji? Czy raczej bylibyśmy obrażeni, oburzeni i różne inne o... *Czy mi się już nic nie należy?* Jezusowi oczywiście nie chodziło o to, że ta relacja była zła, grzeszna, ale o to, co Faustyna od razu zobaczyła i sama określiła jako subtelne przywiązanie. Takie subtelne przywiązanie do osób, do tego co mnie powiedzą, do wolnego czasu, do... sprawia, że przestajemy być wolni i zdolni do wyboru Jezusa. Św. Piotr był za bardzo związany troską o siebie, zaparł się Jezusa z lęku o siebie. Jan stał pod Krzyżem - być może spodziewał się konsekwencji, ale ważniejszy niż on sam był Jezus. W takich sytuacjach możemy zobaczyć, czy nasza miłość jest prawdziwa. Czy wybieramy kogoś kogo kochamy, czy wygodę, spokój, przyjemność. Podobnie jest w każdej relacji i stanie życia - w małżeństwie, w kapłaństwie, życiu konsekrowanym, przyjaźni. Każde z nich może zo-

stać niszczone przez subtelne przywiązania, które w sobie pielęgnujemy. Ile to małżeństw się rozpadło z tego powodu, ilu kapłanów odeszło, bo w porę nie zwrócili uwagi na te subtelne związania, które były w nich tak naprawdę cały czas, a które bardzo szybko stały się kompletnie niesubtelne - stały się bardzo mocnymi więzami. Czasem te przywiązania traktujemy jako swoje najważniejsze prawo - niech tylko ktoś mi je spróbuje zabrać. Być może Jezus wiedział, że owo subtelne przywiązanie Faustyny do tej osoby, jeśli nie było zawczasu wykorzenione, to przerodziłoby się w wielkie więzy... Jest to odcień pierwszego przykazania - *nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie...* Bóg odpoczywa tylko w tym sercu, które jest wolne i to nie dlatego, że nie znosi konkurencji, ale dlatego że jeśli stawiamy cokolwiek ponad Jezusa, to to coś obróci się przeciwko nam. Wtedy, Bóg ciągle przychodzi do nas jako Zbawiciel, Odkupiciel – nieustannie próbuje się przebić, by nas oczyszczać i uwalniać, a więc ciężko pracuje... a nie odpoczywa... Musi w naszym zniewolonym sercu ciężko harować.

Rano podczas Mszy św. czułam bliskość Boga, duch mój bezwiednie zatonął w Bogu. Wtem usłyszałam te słowa: tyś mieszkaniem miłym dla mnie, w tobie odpoczywa Duch Mój. – Po tych słowach czułam spojrzenie Pana w głąb serca mego, a widząc swą nędzę upokarzałam się w duchu i podziwiałam wielkie miłosierdzie Boże, że się do takiej nędzy zbliża ten Pan najwyższy.

Jezus odpoczywa w sercu, które ma świadomość swojej nędzy, który wie jakie jest słabe i ma poczucie własnej niegodności. Jednym słowem Bóg odpoczywa, jeśli jest w nas bojaźń Boża. Czy zatem raduje się, gdy się Go boimy? Oczywiście, że nie chodzi tu o taki lęk jaki człowiek odczuwa na przykład wobec żywiołów czy wobec tego co ma się zdarzyć. Bojaźń nie jest też strachem przed wielkością i wszechmocą Boga, który może ze mną zrobić co chce i jest nieobliczalny. Niestety przez wieki nie wychowywano ludzi do bojaźni Bożej tylko do strachu przed Jego wielkością. Dziś przestaliśmy się bać Pana Boga, mówimy dużo o Miłosierdziu o miłości Jezusa. Jednak nadal nie ma w nas bojaźni Bożej, która jest lękiem, troską o to, aby nie zranić Tego, którego kocham. Boję się, że sprawię Mu przykrość. Bojaźń Boża to lęk miłości... Faustyna, słyszy, że Jezus mówi o odpoczynku i dlatego szybko zagłębia w swoje serce,

żeby sprawdzić czy czymkolwiek nie zrani Tego, który do Niej przyszedł. Wie, że niewiele trzeba, aby Jezus już nie mógł odpoczywać, dlatego stara się zobaczyć w sobie najdrobniejsze rzeczy, które mogłyby sprawić Mu przykrość. Czy nie tak zachowujemy się wobec kogoś kochanego, gdy go do siebie zapraszamy... Właśnie taka bojaźń, pozwala Jezusowi odpoczywać - nie boję się o siebie, ale o Niego, nie chodzi o to, że mnie będzie źle, ale o to, by On odpoczął, by było Mu ze mną dobrze...

W czasie nieszpórów usłyszałam te słowa: - córko Moja, pragnę odpocząć w sercu twoim, gdyż wiele dusz wyrzuciło Mnie dziś z serca swego, doznałem śmiertelnego smutku. Staralam się pocieszyć Pana, ofiarowując Mu po tyśiąc razy swoją miłość, odczułam w duszy odragę do grzechu. (Dz 866)

Jak Faustyna starała się pocieszyć Pana, gdy On opowiada jej o swoim smutku spowodowanym tym, że tak wiele osób dzisiaj Go odrzuciło? Po pierwsze ofiarowuje Mu swoją miłość. Po drugie odczuwa odragę do grzechu. Jeśli wiem, że coś rani osobę, którą kocham to ze wszystkich sił staram się tego unikać - taka jest właśnie miłość. Tyle mogę zrobić - przynajmniej ja nie będę Cię ranić, przynajmniej ode mnie nie doświadczysz przykrości. Dla Boga naprawdę pocieszeniem jest nasza miłość do Niego i to co czynimy z miłości dla Niego. Oczywiście można się tu zastanawiać co oznacza to wyrzucenie z serca, o którym Jezus wspomniał Faustynie. Czy chodzi o takie radykalne odrzucenie, wyrzeczenie się, czy po prostu o chwilowe odwrócenie się przez grzech, przez zapomnienie, przez lenistwo duchowe. Czy też o jedno i o drugie. Jezus używa sformułowania - śmiertelny smutek, czyli smutek podobny do tego z Ogrójca, gdy pocił się krwią. A zatem może tu chodzić o takie radykalne odrzucenie. Jeśli Jezus coś dla nas znaczy, to powinno nas głęboko dotknąć, zasmucić, zaniepokoić, że mówi o tak wielu duszach... Niemniej słowa Jezusa, to wyznanie, które czyni się przyjacielowi. Takie rzeczy mówi się komuś, komu się ufa, u kogo czuje się bezpiecznie. O kim wiemy, że nie przejdzie obok naszych słów obojętnie... Czy Jezus kiedykolwiek nam się zwierzył? Czy bylibyśmy w stanie usłyszeć Jego smutek i się nim przejąć...

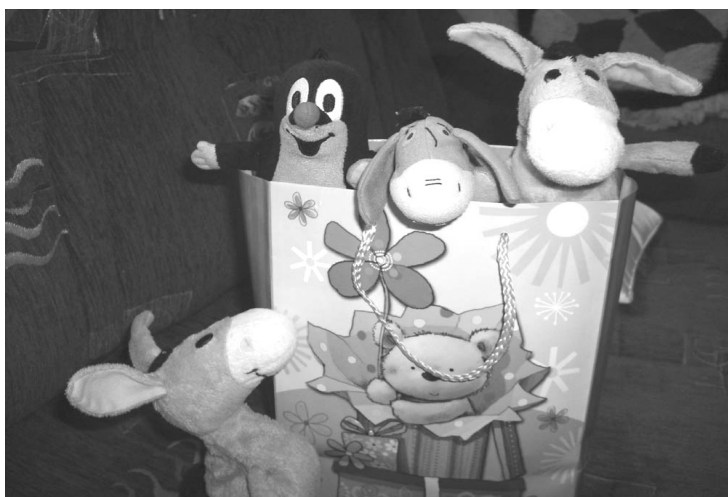
Kiedy poszłam na adorację, usłyszałam te słowa: córko Moja umiłowana, zapisz te słowa, że odpoczęło Serce Moje dziś w klasztorze tym.

Mów światu o Moim miłosierdziu, o Mojej miłości. Pałą Mnie płomienie miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie. O jaki Mi ból sprawiają, kiedy ich przyjąć nie chcą. Córko Moja, czyn co jest w twej mocy w sprawie rozszerzenia czci miłosierdzia Mojego, Ja dopełnię czego ci nie dostawa. Powiedz zbolącej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego Serca Mojego, a Ja ich napełnię pokojem. (Dz 1074)

Te słowa Jezus wypowiedział w Święto Miłosierdzia, kiedy ksiądz Sopoćko pierwszy raz wygłosił kazanie o Bożym Miłosierdziu. Jezus odpoczywa, kiedy może okazywać miłosierdzie tym którzy się od Niego oddalili. Odpoczywa, kiedy uwielbiamy Boże Miłosierdzie, kiedy przeprowadzamy Mu osoby, które się zagubiły. Odpoczywa, kiedy wreszcie wracamy do Niego, kiedy się z Nim jednoczymy, kiedy przyjmujemy Jego przebaczenie i pozwalamy okazać sobie miłość. Odpoczywa, kiedy zagubieni wracają do Niego. Przypowieść o Miłosiernym Ojcu jest przypowieścią o odpoczynku Boga. Wracamy do początku naszych rozważań. Ojciec wzruszył się, dosłownie – poruszyły się Jego wnętrzności, ulitował się. Takie wzruszenie świadczy o wcześniejszym napięciu oczekiwania. A zatem kiedy syn wrócił Ojciec wreszcie może odpocząć. Już nie musi być w Nim tego napięcia, tego wyczekiwania, kiedy syn przyjdzie. Bóg odpoczywa, gdy wie, że nie musi się już o nas obawiać. Kiedy wie, że już na dobre wróciliśmy, już na zawsze pozostaniemy w domu. On odpoczywa, gdy ma nas już przy sobie. Miłość nie potrafi odpocząć, kiedy przeżywa oddalenie. Tylko On wie, czy moje serce jest już na zawsze Jego czy też ciągle jeszcze tylko połowicznie jest Mu oddane. Nasza połowiczność serca rodzi Jego smutek. A my? Jesteśmy z Nim jak nam dobrze, a gdy przychodzą problemy koncentrujemy się tylko na nich. Zbyt łatwo ulegamy pokusie by znów zająć się sobą. W pocieszeniu Boga chodzi o to, byśmy bardziej skoncentrowali się na Nim, na Jego zranionym Sercu, na radości spotkania z Nim, zamiast na swojej biedzie, swoich emocjach, swoich nastrojach. Ciągłe więc po świecie krąży to pytanie Jezusa - Kto pocieszy Ojca, kto będzie Mu pociechą...? Kto z nas? ●

Tekst napisany w oparciu o fragment rekolekcji wygłoszonych przez ks. dr Jarosława Międzybrodzkiego.

Dla dzieci

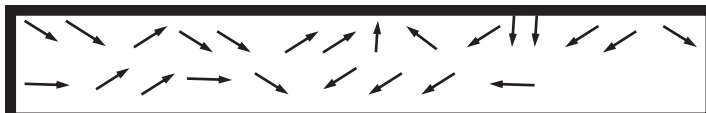


Miałem ostatnio urodzinki. Fajnie jest mieć urodziny, bo się dostaje prezenty. No i strasznie czekałem na te prezenty. Nie mogłem się już doczekać. Aż mnie zżerała ciekawość co też dostanę w tym roku. No i w końcu stwierdziłem — a co tam! Nie będę dłużej czekał. Urodziny są, to trzeba szukać prezentów. Żadne tam do wieczora, czy popołudniu. Poszukam sam. Na pewno są gdzieś schowane. I miałem rację wypatrzyłem w końcu jeden. Ale jak to zrobić...? Przecież go sobie po prostu nie wezmę. OOO!!! Nagle zauważyłem baloniki. To się musi

udać... Wdrapałem się na nie i spróbowałem troszkę podlecieć. Za proste to to nie było i w końcu... spadłem... Ale koszmarne urodziny! Zamiast prezentów nowe siniaki... No dobra idę do tego prezentu i już. Podchodzę sobie po cichutku, delikatnie wdrapuję na opakowanie i już prawie widzę co tam w środku, aż tu nagle cały prezent podskakuje! Ależ się wystraszyłem. Patrzą, a tu z opakowania wyskakują Kłapcio, Gloria i Krecik. A gdzie mój prezent, pytam. Co zrobiliście z moim prezentem?! Zbójce jedne! A oni na to: My jesteśmy prezentem, Nie cieszysz się...? Też coś! oddawajcie prezent! Prawdziwy prezent! A oni nic tylko jakoś tak posmutnieli. Pewnie im głupio, że zepsuli mi urodziny...?

Osiólek Ofiarka

K	L	O	P	E	X	Z	E	R	G
D	R	T	D	E	Y	W	A	S	W
D	G	F	E	H	A	R	T	S	D
P	A	X	C	V	Ż	Z	S	E	W
E	R	W	T	A	N	E	H	M	K
L	O	P	S	I	J	C	Y	O	F
M	I	K	E	D	F	Z	Z	S	D
C	D	V	R	J	S	J	R	D	A
E	R	G	H	C	E	Z	A	R	E
A	I	K	B	N	U	R	M	D	Y



Zgadzasz się z Osiółkiem, że przyjaciele zepsuli mu urodziny? Chyba nie. Czy to nie był bardzo fajny prezent? Na co chcieli zwróci Osiółkowi uwagę? Jeśli chcesz się dowie-

dzieć rozwiąż zadanie. Aby to zrobić musisz posuwać się w labiryncie literek zgodnie ze wskazaniami strzałek. Rozpocznij od zaznaczonej literki „D” Gdy odczytasz rozwiązanie zastanów się, czy Ty też czasem, podobnie jak Osiólek, nie zapominasz o tym czego to hasło uczy. Czy nie traktujesz podobnie ludzi i Pana Jezusa. A potem wyślij rozwiązanie na adres krecikpolarny@gmail.com A nagrody za rozwiązanie z poprzedniego nr otrzymują Łucja Kołeczko i Tomasz Henicz. Można je odebrać 15 września na Mszy św. o godz. 11.00.

SPOTKANIA DLA SENIORÓW

Spotkania odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 9.00 w Domu Parafialnym.

LEGION MARYI

Prezydium Żeńskie ma swoje spotkania w czwartki po Mszy św. wieczornej. Prezydium Męskie ma swoje spotkania w poniedziałki po Mszy św. wieczornej. Spotkania odbywają się w Domu Parafialnym.

MINISTRANCI

Zapraszamy chłopców po I Komunii Świętej chcących być najbliżej Pana Jezusa, stać przy Jego ołtarzu i służyć do Mszy Świętej. Zapraszamy na spotkania w soboty o 9.00 do Domu Parafialnego.

DZIECI MARYI

Zapraszamy wszystkie dzieci (chłopców i dziewczyny) chcących poznać wspaniałych kolegów i koleżanki oraz wspólnie spędzić dobrze czas. Spotkania odbywają się w soboty o godz. 10.00 w Domu Parafialnym.

Zapraszamy do grup parafialnych

GRUPA MĘŻCZYŹN ŚW. JÓZEFA

Wszystkich mężczyzn zapraszamy w co drugi wtorek miesiąca po Mszy Św. wieczornej do Domu Parafialnego.

WSPÓLNOTA OREMUS

Wszystkich chcących wspólnie się pomodlić oraz wspólnie rozważać Słowo Boże zapraszamy w każdą środę po Mszy Św. wieczornej do Domu Parafialnego.

OAZA MŁODZIEŻOWA

Wszystkich młodych (16-30 lat) zapraszamy na cotygodniowe spotkania w piątki – rozpoczynamy Mszą Św. wieczorną w kościele. Później jest spotkanie w Domu Parafialnym.

III ZAKON ŚW. FRANCISZKA

Zapraszamy wszystkich dorosłych chcących żyć, formować i ubogacać się życiem św. Franciszka z Asyżu na spotkania w 3 niedzielę miesiąca do Domu Parafialnego.



Wydawca SPES: Parafia św. Katarzyny w Jastrzębiu - Zdroju ul. Św. Katarzyny 3 www.katarzynajastrzebie.com

tel. 32 4712055

Kontakt z redakcją: adres mailowy: krecikpolarny@gmail.com

Zespół redakcyjny: Ala Kaczorowska, ks. Stefan Wyleżalek

Zdjęcia: Sebastian Mielech, Ala Kaczorowska,

Numer zamknięto: 4.09.2024 r. Nakład: 250 egzemplarzy



Dożynki





Urodziny ks. Proboszcza

